

**Sygn. akt: I A Ga 165/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. T.**

przeciwko pozwanemu **(...)w S.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 lipca 2018 roku, sygn. akt: VII GC 4/16

#### **1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:**

- a) **w punkcie I i II zasądza kwotę 137.918 ( stu trzydziestu siedmiu tysięcy dziewięciuset osiemnastu ) zł w miejsce kwoty 97.724 zł;**
- b) **w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.584 ( trzech tysięcy pięciuset osiemdziesięciu czterech ) zł w miejsce kwoty 3.083 zł;**

#### **2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanego oddala w całości;**

#### **3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 325 ( trzystu dwudziestu pięciu ) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód S. T. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) w S. z powództwem o zapłatę kwoty 424.816 zł tytułem częściowego odszkodowania za wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zaprzeczył, aby przyczynił się do powstania szkód w uprawach powoda.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2018 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt: VII GC 4/16, Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 97.724 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.083 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrokowi temu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

S. T. wspólnie z żoną K. T. jest, na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, właścicielem działki o numerze geodezyjnym (...), położonej w gminie S., powiat (...), województwo (...) o powierzchni 38,97 ha, gdzie uprawia czarną porzeczkę oraz aronię. Te same rośliny powód uprawia na działkach o numerach geodezyjnych: (...) oraz (...) sąsiadujących z działką o numerze (...). Uprawa powoda podzielona jest na segmenty od A do D. W niniejszym postępowaniu powód dochodzi odszkodowania za szkodę powstałą wyłącznie w segmencie A, który w całości znajduje się na działce o numerze geodezyjnym (...).

Z działką o numerze geodezyjnym (...) sąsiaduje działka o numerze geodezyjnym (...), użytkowana przez pozwanego. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu usługowego, doradztwa rolniczego, skupu i sprzedaży zboża, nawozów oraz środków ochrony roślin. W 2015 r. posiadał 1.346,59 ha gruntów, z czego 1.292,47 ha stanowiły grunty orne. Pozwany uprawiał na nich m. in. bobik, rzepak ozimy, kukurydzę, żyto ozime, pszenicę ozimą, pszenżyto ozime, zaś na działce nr (...) - pszenicę ozimą.

W dniach 2 i 4 maja 2015 roku na działce pozwanego o numerze geodezyjnym (...) wykonywano zabiegi ochrony roślin w postaci oprysku pszenicy ozimej- dnia 2 maja 2015 roku na powierzchni 96 ha, zaś dnia 4 maja 2015 roku na powierzchni 50 ha. Zabiegi wykonywał operator K. K.. Był on przeszkolony w zakresie stosowania środków ochrony roślin i obsługi sprzętu. Zabiegi wykonywano przy użyciu opryskiwacza samobieżnego typu H. A. F.. Maszyna posiadała aktualne badania techniczne i była wyposażona w innowacyjny system ( (...)) pomocniczego strumienia powietrza - co umożliwia płynną regulację wielkości kropli, eliminując zjawisko konwekcji i turbulencji za opryskiwaczem, a ponadto minimalizując wystąpienie zjawiska znoszenia wypryskiwanej cieczy.

W strefie wykonywania zabiegów ochrony roślin nie mierzono parametrów pogodowych. Najbliższa automatyczna stacja pomiarowa znajduje się w S., oddalonym o 30 km od miejsca zdarzenia. W regionie, obejmującym nieruchomości stron, w dniu 2 maja 2015 roku wiał wiatr z kierunków zachodnich ze średnią prędkością 0-5 m/s, maksymalnie do 11 m/s. Opady atmosferyczne nie występowały. Temperatura powietrza- minimalna, w nocy z 1/2 maja wynosiła ok. 1°C, a minimalna przy gruncie ok. -2°C. W dzień 2 maja 2015 roku, w godz. 08-20, minimalna temperatura powietrza wynosiła ok. 7°C, a maksymalna ok. 14°C. Zachmurzenie było małe i umiarkowane, ok. 1-5 stopni w skali 8-stopniowej. W dniu 4 maja 2015 roku w regionie wiał wiatr, najpierw z kierunku wschodniego i południowo- wschodniego, ze średnią prędkością do 5 m/s, a maksymalną do 10 m/s. Od godzin popołudniowych do końca wiatr wiał z kierunków południowych, ale średnia prędkość wiatru była mniejsza, wynosząc ok. 3-1 m/s, porywy nie występowały. Najbliższe stacje pomiarowe notowały brak opadów w tym dniu. Zachmurzenie w dzień wynosiło ok. 6-8 stopni. Temperatura minimalna w nocy z 3/4 maja sięgała ok. 1°C, zaś przy gruncie ok. -3°C. W ciągu dnia 4 maja 2015 roku w godz. 08-20 minimalna temperatura powietrza wynosiła ok. 9°C, a maksymalna- ok. 16°C. W nocy z 4/5 maja 2015 roku temperatury minimalne były dodatnie i wynosiły ok. 6°C w klatce meteorologicznej i ok. 3°C przy gruncie.

Zabiegi wykonywano między innymi środkiem ochrony roślin o nazwie : (...) EC. Środek ten w 1 litrze zawiera substancje czynne- 2,4 D 360 g/l i fluorksypr 90 g/l. Efektywne, skuteczne działanie tego środka następuje po 2-3 tygodniach w warunkach ciepłej i wilgotnej pogody. Objawami jego użycia jest deformacja, szczególnie liści

i zahamowanie wzrostu roślin. Podczas stosowania środka nie można dopuścić do znoszenia cieczy użytkowej na sąsiednie plantacje roślin uprawnych (k. 474-476). Środek ten nie jest dopuszczony do zwalczania chwastów na plantacjach porzeczki.

Wskutek przeprowadzenia przez pozwanego opisanych zabiegów doszło do zniesienia cieczy roboczej na działkę powoda o numerze geodezyjnym (...), na której znajdował się segment A uprawy czarnej porzeczki. Skutki uszkodzeń plantacji powoda to przede wszystkim zahamowanie wzrostu krzewów (objawy karłowatości) i ograniczenie przepływu wody i składników pokarmowych w obrębie rośliny na skutek działania substancji czynnych zastosowanego herbicydu.

W dniu 11 maja 2015 roku powód dowiedział się o uszkodzeniu jego plantacji porzeczki czarnej, mieszczącej się na działkach o nr (...). Cztery dni później na wniosek powoda pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) i Nasiennictwa w B. Odział w S. pobrali próbki laboratoryjne owoców z plantacji czarnej porzeczki powoda oraz zbóż rosnących na sąsiedniej działce pozwanego. W wyniku badań przeprowadzonych przez Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy Terenowej Stacji Doświadczalnej w B. ujawniono, że zarówno w próbkach pobranych z plantacji porzeczki czarnej, jak i próbkach zbóż z sąsiedniej działki, znajdowały się te same substancje aktywne o nazwie 2,4 D oraz fluoroksypyr. Substancje te są składnikami środka ochrony roślin zastosowanego przez pozwanego.

Powód w 2015 roku zlikwidował plantację porzeczki czarnej na obszarze obejmującym segment A na działce o nr (...). Plantacja ta w segmencie A została założona jesienią 2008 roku. Okres jej produkcji (10 lat) zaczął się od 2009 roku a miał się zakończyć w 2018 roku. W związku z uszkodzeniem i likwidacją plantacji powód nie uzyskał plonu w segmencie A w latach 2015-2018 i utracił z tej przyczyny korzyści o wartości 97.724 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, zaś podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 435 § 1 k.c. Powód jako poszkodowany udowodnił odpowiedzialności pozwanego, tj. ruch przedsiębiorstwa, szkodę oraz związek przyczynowy między pierwszymi dwoma elementami.

Pozwany, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą regularnie dokonuje zabiegów ochrony roślin- ich skalę obrazuje załączona do akt sprawy ewidencja za 2015 r. Bezsporne w dniach 2 i 4 maja 2015 roku na działce pozwanego o numerze geodezyjnym (...) wykonywano zabiegi ochrony roślin w postaci oprysku pszenicy ozimej, zaś przedstawione przez powoda dokumenty nie pozostawiają wątpliwości, że w pobranych w dniu 15 maja 2015 roku przez pracowników(...)w B. próbkach laboratoryjnych czarnej porzeczki z plantacji powoda wykryto substancje aktywne o nazwach: 2,4 D oraz fluoroksypyr, które są składnikami użytego przez pozwanego środka o nazwie G. (...). Dodatkowo stanowisko pozwu potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie.

Opiniujący w niniejszym procesie biegły sądowy z zakresu (...) w sporządzonej opinii wskazał, że sprzęt, którym wykonywano opryski był właściwy, a ich technologia- prawidłowa. Biegły uznał, że wykonując zabiegi na polu pozwanego opryskiwaczem samobieźnym typu H. A. F. nie mogło dojść do przypadkowego opryskania sąsiednich upraw, co spotkało się z zastrzeżeniami powoda. Biegły wskazał jednak, że przy wykonywaniu zabiegów ochrony roślin z użyciem opryskiwaczy polowych należy uwzględniać występowanie niepożądanego zjawiska, jakim jest znoszenie drobin cieczy użytkowej poza obszar będący celem zabiegu. Wpływ na to zjawisko mają warunki techniczno-organizacyjne związane z parametrami opryskiwania oraz niezależne od wykonawcy zabiegów warunki atmosferyczne. Oceniając poszczególne warunki biegły poczynił założenia w zakresie technologii wykonywanych zabiegów (układ i kolejność przejazdów) oraz w zakresie warunków atmosferycznych.

Kluczową okolicznością, która podważa ustalenia w/w biegłego są wydane w sprawie opinie innych specjalistów z zakresu rolnictwa, którzy jednoznacznie wskazali, że przyczyną uszkodzeń plantacji czarnej porzeczki powoda w 2015 r. na przedmiotowej działce był wykonany przez pozwanego oprysk herbicydem, zaś użyta w jego trakcie ciecz robocza została zniesiona w wyniku podmuchu wiatru, co wskazuje, że założenia przyjęte przez biegłego J. Ł. były nietrafne. Najbardziej prawdopodobne jest to, że w dniach 2 i 4 maja 2015 roku mogły panować inne warunki atmosferyczne niż te przyjęte przez biegłego. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w strefie wykonywania zabiegów ochrony roślin nie mierzono parametrów pogodowych. Najbliższa automatyczna stacja pomiarowa znajduje się bowiem w S., oddalonym o 30 km od miejsca zdarzenia. (...) podał, że przedstawiona przezeń ekspertyza, na

której oparł się biegły Ł., przedstawiała przybliżone warunki atmosferyczne, występujące w miejscowości P.. Według Instytutu trudno określić, jakie warunki w tej miejscowości faktycznie panowały.

Ponadto poczynione przez biegłego założenie (co do technologii wykonywanych zabiegów, układu i kolejności przejazdów) musiało być nietrafne. Jak wskazano w opinii, dnia 4 maja 2015 roku prędkość wiatru w porywach 5 do 10 m/s nie ograniczała możliwości wykonywania zabiegów opryskiwaczem H. T. F., niemniej mogła spowodować sporadyczne przeniesienie mgielki drobnych kropelek cieczy z opryskiwanego pola poza strefę buforową, co oznacza, że w dniu 4 maja 2015 roku mogło dojść do przeniesienia cieczy aktywnej w rejon plantacji aronii na działce nr (...) bądź porzeczek na działce (...). Gdyby zatem układ i kolejność przejazdów była inna niż przyjął biegły, to wtedy w dniu 4 maja 2015 roku mogło dojść do zniesienia cieczy także na działkę o numerze (...), na której znajduje się segment A uprawy czarnej porzeczeki.

W/w biegły wskazał w opinii podstawowej, że prędkość wiatru w porywach 5 do 10 m/s nie ograniczała możliwości wykonywania zabiegów opryskiwaczem H. T. F., chociaż równocześnie w odpowiedzi na zarzuty powoda powołał się na opracowanie naukowe, z którego wynika, że system (...) zamontowany w opryskiwaczu może być stosowany przy wietrznej pogodzie, ale do prędkości granicznej wiatru wynoszącej 8,5 m/s.

Sąd omówił ponadto opinie biegłych szacujących wysokość szkody powoda. Pierwszą z nich sporządził biegły sądowy z zakresu rolnictwa K. H.. W związku z podniesionymi przez stronę pozwaną zarzutami do tej opinii, Sąd dopuścił dowód z opinii (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.. Opinię z ramienia tego podmiotu sporządził dr B. M. (1), który przedstawił jasne, logiczne i wszechstronnie uzasadnione wnioski, oparte na wiedzy specjalistycznej i własnym doświadczeniu. Wyjaśnił też w sposób niebudzący wątpliwości wszystkie zgłaszane przez strony zastrzeżenia. Sąd zasadniczo przyjął za własną ocenę faktów dokonaną przez tego biegłego.

Biegły B. M. (1) w sporządzonej opinii jednoznacznie wskazał, że przyczyną uszkodzeń plantacji czarnej porzeczeki powoda w 2015 r. na przedmiotowej działce był oprysk wykonany herbicydem, którego ciecz robocza została zniesiona w wyniku podmuchu wiatru. Sporządzający opinię, po dokonanych oględzinach stwierdził, że argumentem potwierdzającym powyższe jest stwierdzony przeze niego w dniu oględzin stan pozostawionych krzewów porzeczeki w segmencie C, D i aronii po zniesieniu herbicydu w roku 2015. Zakres tj. szerokość pasa uprawy na jaką niedozwolony środek (herbicyd) został naniesiony w głąb działki nr (...), w ocenie sporządzającego opinię obejmował całą powierzchnię segmentu A i B. Opiniujący wyjaśnił, że skutki uszkodzeń plantacji powoda to przede wszystkim zahamowanie wzrostu krzewów (objawy karłowatości) i ograniczenie przepływu wody i składników pokarmowych w obrębie rośliny. Pośrednim skutkiem działania substancji czynnych pochodzących ze zniesionej cieczy roboczej herbicydu jest niższe lub zerowe plonowanie krzewów oraz zwiększona podatność na choroby, szkodniki i mróz, w tym również wiosenne przymrozki. Biegły podkreślił przy tym, że dokonanie likwidacji plantacji porzeczeki w segmencie A i B działki (...) było uzasadnione. Wskazał ponadto, że znoszenie cieczy roboczej w zależności od wielkości kropli i siły wiatru oraz innych parametrów może wynosić od 50 do 200 m. Odnosząc się do opinii biegłego K. H. uznał, że stwierdzony stan zdrowotny roślin podczas oględzin przeprowadzonych przez tego biegłego w roku 2016, czyli rok po zaistnieniu zdarzenia, mógł nie wykazywać jeszcze objawów działania środka.

Oceniając wysokość poniesionej przez powoda szkody, Sąd uznał, że składają się na nią: a) utracone korzyści, tj. niemożność dokonania zbiorów owoców w okresie od 2015 do 2018 r., b) koszty koniecznej likwidacji porażonych krzewów i przygotowania pola pod nowe nasadzenia oraz c) koszty zakupu nowych sadzonek.

Pod pojęciem szkody rozumieć należy różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego po wystąpieniu szkody a stanem jaki istniałby, gdyby brak było czynnika szkodzącego. Dwie podstawowe postacie szkody to straty (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*).

W ocenie Sądu Okręgowego wydatków, jakie poniósł powód w związku z kosztami likwidacji porażonych krzewów i przygotowania pola pod nowe nasadzenia oraz zakupu nowych sadzonek, nie można interpretować jako szkody. Jak wskazał sam powód, a co potwierdził biegły, plantacja czarnej porzeczeki w segmencie A została założona jesienią 2008 r. Okres jej produkcji (10 lat) zaczął się w 2009 r., a skończyć się miał w 2018 r. Powód musiałby zatem ponieść

powyższe koszty w 2018 r. i latach następnych niezależnie od tego, czy doszłoby do opryskania jego działki w 2015 r. przez pozwanego. Szkodą powoda w tym zakresie byłyby jedynie koszty poniesione w związku z koniecznością wcześniejszego dokonania likwidacji plantacji, czy też zakupu nowych roślin, o ile w 2015 r. ceny sadzonek byłyby wyższe niż w 2018 r. Takiej szkody powód nie udowodnił.

Nie sposób zakwestionować, że powód poniósł istotnie szkodę w postaci utraconych korzyści, polegającą na utracie plonów w latach 2015-2018 r. Jak wskazał biegły dr B. M. (1), plantacja czarnej porzeczki w segmencie A została założona jesienią 2008 r. a okres jej produkcji trwać miał 10 lat. Gdyby zatem nie działanie pozwanego, powód uzyskiwałby ze zlikwidowanego segmentu A korzyści w postaci plonów czarnej porzeczki.

Celem wyliczenia szkody (w tym utraconych korzyści) powód przedstawił opinię Ośrodka (...) z dnia 10 sierpnia 2015 roku oraz opinię uzupełniającą z dnia 4 czerwca 2016 roku. Weryfikacji tych dokumentów dokonali biegli, opiniujący w niniejszej sprawie. Z przedstawionych już względów Sąd uznał za nieprzydatną opinię biegłego K. H. i oparł się na wyliczeniach dokonanych przez dr. B. M. (1), sporządzającego opinię z ramienia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.. Biegły ten przyjął powierzchnię uprawy w segmencie A o wielkości 6,48 ha. W związku z podnoszonymi przez stronę pozwaną zastrzeżeniami w tym zakresie, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego M. M. (1) na okoliczność ustalenia powierzchni działki numer (...) - segment A z wyszczególnieniem powierzchni zajmowanej przez drogę technologiczną. Biegły w sporządzonej opinii ustalił, że ta powierzchnia wynosi 6,5397 ha. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony, a zatem stanowi podstawę rozstrzygnięcia.

Bazując na zaktualizowanych danych, dotyczących powierzchni plantacji, Sąd dokonał samodzielnego wyliczenia wartości utraconych przez powoda plonów, pomniejszając uzyskane wartości o koszt uzyskania przez powoda porzeczki, jaki musiałby ponieść w latach 2015-2018 r., aby uzyskać przychód.

W opozycji do opinii dr. B. M. (1) Sąd przyjął, że nieuzasadnione jest przyjęcie kosztów nieponiesionych tylko dla roku 2015 i wyliczył je dla pozostałych lat na: 21.623 zł w 2016 r., 19.221 zł w 2017 r. i 16.818 zł w 2018 r., czyli razem 81.688 zł.

Sąd uznał ponadto, że nie zasługują na aprobatę twierdzenia pozwanego, jakoby powód odstępując od uprawy porzeczki w wyciętym segmencie ograniczył swoje straty związane z niską ceną uprawianych owoców, a w związku z tym nie poniósł szkody. Pozwany powołuje się na to, że koszt uprawy 1 kg porzeczki wynosił od 1,5 zł (na tą wartość wskazuje w opinii prywatnej W. S.) do 2 zł (biegły M.). Pozwany zdaje się nie zauważać, że w momencie powstania szkody (maj 2015 r.) powód poniósł już część kosztów uprawy. Plantacja porzeczki w segmencie A została bowiem założona jesienią 2008 r. Większość kosztów składających się na wskazywany przez pozwanego koszt uprawy została poniesiona na początku uprawy, zaś w latach 2015-2018 powód musiałby ponieść tylko część kosztów uprawy porzeczki.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 435 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 97.724 zł (179.412 - 81.688) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono od dnia wyrokowania, co wynika z charakteru sporu - pozwany nie wiedział przecież jaką kwotę ma zapłacić powodowi a wysokość odszkodowania nie była łatwa do ustalenia i wymagała obrachunku Sądu na podstawie zebranych dowodów.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 23 %, natomiast pozwany w 77 %. Pierwszy z wymienionych poniósł koszt opłaty sądowej w wysokości 21.241 zł, wydatki w kwocie 12.594,56 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 14.417 zł. Natomiast pozwany poniósł wydatki w kwocie 4.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 14.417 zł. Dokonując wzajemnej kompensacji, należało zatem zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.083 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony. Powód zaskarżył orzeczenie w części, to jest w pkt. I w zakresie daty, od której należą się mu odsetki ustawowe za opóźnienie, w pkt. II w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 97.724 zł, zaś w pkt. III - w całości i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przyjęciu, że wysokość szkody poniesionej przez powoda w związku z zachowaniem pozwanego wyniosła 97.724 zł, podczas gdy z opinii biegłego sądowego dr. inż. B. M. (1), której wartość merytoryczna nie została skutecznie podważona przez stronę pozwaną, po zweryfikowaniu powierzchni plantacji w oparciu o opinię biegłego z zakresu geodezji, wynika, że szkoda poniesiona przez powoda wyniosła 398.378 zł;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mającą wpływ na treść orzeczenia i polegającą na przyjęciu, iż koszty nowych nasadzeń oraz ich utrzymania w latach 2015-2018 nie stanowią elementu szkody, podczas gdy nie są one równoważone w żaden sposób przez przychód z utrzymywania nowej plantacji, albowiem nowa plantacja jako młoda jest nieowocująca i nieprzynosząca plonów, w związku z czym koszty te, jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z nieprawidłowym działaniem pozwanego, stanowią szkodę powoda, która powinna być zrekomensowana;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu że od sumy odszkodowania należy odliczyć koszty nieponiesione w latach 2016-2018, w sytuacji, gdy biegły wprost wskazał, że od wysokości odszkodowania można odliczyć jedynie koszty nieponiesione w roku 2015, zaś wobec likwidacji plantacji z końcem tego roku nie ma uzasadnienia do uwzględnienia kosztów nieponiesionych w latach 2016-2018;

4. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia wyrokowania, to jest od 18 lipca 2018 roku, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanych przepisów stanowi, że opóźnienie świadczenia odszkodowawczego następuje, jeżeli dłużnik nie spełni go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela i od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki, bez względu na to w jakiej dacie następuje ustalenie odszkodowania, w związku z czym odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 398.378 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty, a ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje w kwotach stosownych do jego wygranej.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części, tj. ponad kwotę 602 zł i zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego w postaci:

a/ bezzasadnego pominięcia wniosków i wywodów zawartych w opinii biegłego K. H. oraz bezkrytycznego przyjęcia wniosków i ustaleń biegłego B. M. (1), co stanowi naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na oczywistą sprzeczność poczynionych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji oparcie orzeczenia o wadliwe i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenia drugiego z wymienionych biegłych;

b/ orzeczenia ponad żądanie poprzez przyjęcie powierzchni uprawy większej, niż wskazał to powód tj. poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy do wyliczeń wartości utraconych korzyści powierzchni uprawy o wielkości 6,5397 ha, podczas gdy powód dochodził odszkodowania z powierzchni mniejszej, bo 6,48 ha a znając wielkość rzeczywistej powierzchni uprawy w sposób jednoznaczny stwierdził (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku znacznik czas 01:18), że nie modyfikuje roszczenia i dochodzi odszkodowania z powierzchni mniejszej.

W trybie art. 368 § 1 ust. 4 k.p.c. pozwany wniósł też o uzupełnienie materiału dowodowego o dokumenty wskazane w pkt. 3 apelacji, zaś końcowo domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w zakresie kwoty skarżonej oraz ponownego rozliczenia kosztów procesu za pierwszą instancję, z równoczesnym zasądzeniem od powoda na jego rzecz kosztów procesu odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W ramach wniosku

ewentualnego domagał się uchylecia skarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku celem ponownego jej rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda została oceniona jako częściowo zasadna, zaś apelacja pozwanego, pomimo trafności niektórych jej argumentów, ostatecznie podlegała pełnemu oddaleniu.**

Oceniając w pierwszej kolejności zgłoszone w obu apelacjach zarzuty sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wynikać ma zasadniczo z wybiórczej oceny złożonych w sprawie opinii biegłych, należy podkreślić, że dla ustalenia właściwej wysokości szkody dotyczącej powoda, konieczne jest prawidłowe osadzenie tych ustaleń w przesłankach nakreślonych w art. 361 § 2 k.c. Sąd I instancji, pomimo lakonicznego odwołania się do treści tego przepisu, w istocie oszacował wysokość dotyczącego powoda uszczerbku odmiennie od przyjętej w nim metodologii.

W świetle analizowanej normy naprawienie szkody co do zasady obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Strata (damnum emergens), jako postać szkody majątkowej, polega na rzeczywistym zmniejszeniu wartości majątku poszkodowanego, rozumianej najczęściej (ale nie zawsze) jako zmniejszenie poziomu aktywów, czyli utracie określonego, materialnie uchwytneho składnika tego majątku, niezależnie od jego aktualnej produktywności, rozumianej jako zdolność do przynoszenia korzyści.

Szkoda w postaci utraconych korzyści (lucrum cessans) polega z kolei na braku spodziewanego powiększenia majątku poszkodowanego, spowodowanego zdarzeniem szkodzącym. Typowe przykłady to: nieuzyskanie zarobku, nieosiągnięcie dochodów z działalności gospodarczej, utrata pożytków rzeczy lub prawa (tak teza 62 Komentarza do art. 361 k.c., Tom II, red. Gutowski, wyd. 2/Koch i cyt. tam M. Kaliński, Szkoda na mieniu, s. 279–280; T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 228–229).

Prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści winno być wysokie, wręcz graniczące z pewnością, gdyby nie wystąpiło zdarzenie będące przyczyną szkody (por. wyrok SN z 18 maja 2017 roku, III CSK 190/16, L.). W warunkach działalności gospodarczej korzyścią jest oczywiście zysk, rozumiany jako nadwyżka nad kosztami uzyskania przychodu. W sytuacji plantatora, producenta owoców lub warzyw, równoważnym odpowiednikiem zysku jest nadwyżka wartości zebranych plonów nad kosztem ich uzyskania, rozumianym jak wydatki na pielęgnację roślin, ich nawożenie, robociznę itp. Nie sposób więc mówić o korzyści wówczas, gdy działalność gospodarcza bądź rolnicza prowadzona jest ze stratą, a ujemny wynik finansowy danego przedsięwzięcia nie może podlegać indemnizacji.

Z treści opinii biegłego B. M., konfrontowanych pozytywnie z szeregiem innych dowodów zebranych w sprawie, wynika, że w latach 2015- 2018, odpowiadających końcowemu okresowi plenności przedmiotowej plantacji (założonej w 2008, przy dziesięcioletnim okresie wegetacji i siedmioletnim okresie produktywnym w latach 2011- 2018), powód nie mógł osiągnąć zysku z prowadzonej działalności. W świetle opinii B. M. z dnia 31.01.2018 r. (k. 856- 857), których wniosków powód nie podważył, wynika, że uśredniony roczny koszt utrzymania plantacji owocującej w latach objętych analizą, wynosił 13.590 zł/ ha, czyli 88.063, 20 zł dla areálu 6,48 ha. Z drugiej strony biegły wyliczył (k. 856) wartość plonów na tej powierzchni w poszczególnych latach i były to kwoty: 30.798 zł w roku 2015, 42.686 zł w roku 2016, 45.828 zł w 2017 roku i 74.594 zł w roku 2018. Wartość plonu w 2018 roku została zresztą później skorygowana na podstawie 19 faktur dostarczonych przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego (k. 1023- 1041), z których wynika, że 227,96 t czarnej porzeczki powód sprzedał w 2018 r. za ok. 1,2 zł/kg, a nie 1,73 zł/ kg, jak przyjął biegły. Niezależnie więc od zmiennych w poszczególnych latach cen owocu można założyć, że były one znacznie niższe od kosztów uprawy i zbioru, co zresztą biegły oświadczył wprost we wnioskach końcowych opinii z dnia 20.03.2018 roku (k. 895), stwierdzając, że roczne nakłady na uzyskanie 1 kg porzeczki pochłaniają ok. 2 zł, przy cenach 1 kg owocu podanych we wcześniejszej opinii: 0,5 zł w 2015 r., 0,77 zł w 2016 r., 0,93 zł w 2017 r. i (po skorygowaniu) 1,2 zł w roku 2018. Paradoksalnie okoliczności tej żadna ze stron nie zaprzeczała, zaś w wypowiedzi samego powoda dla portalu

„sadyogrody.pl” (k. 1067v. i k. 1070) wynika nawet, że cena porzeczek odniesiona do kosztów jej produkcji kształtuje się na poziomie  $\frac{1}{3}$ .

Rekapituluując powyższe, uznać należy, że powód nie mógł uzyskać w latach 2015- 2018 jakiegokolwiek zysku (korzyści) ze sprzedaży czarnej porzeczek, a jeżeli zbywał ją (czego nikt nie mógł mu zakazać), to koszt takiego przedsięwzięcia narażał go na stratę. W tych warunkach traci na znaczeniu badanie: stanu upraw powoda, wielkości zbiorów, także z plantacji uszkodzonej i niepodlegającej wymianie, gatunków posadzonych krzewów, ich plenności itd., czemu strony poświęciły znaczną część swoich rozważań na etapie I instancji oraz w jednej jak i drugiej apelacji. Prawnie irrelevantna jest więc tutaj także ocena wniosków opinii K. H..

Odnosząc się do wysokości straty poniesionej przez powoda, to z pewnością jest nią uszkodzona przez pozwanego (czego ten ostatni na etapie apelacji już nie kwestionuje) i podlegająca wymianie plantacja czarnej porzeczek na powierzchni 6,48 ha. Pozwany słusznie wskazuje, że właśnie taki areal upraw został zgłoszony do rozliczenia w niniejszej sprawie, zaś późniejsze badanie faktycznej powierzchni działki, która wynosi 6,5397 ha, nie daje jeszcze podstaw do automatycznej korekty ilości krzaków i wielkości potencjalnych zbiorów przez Sąd Okręgowy, bez jakiegokolwiek podbudowy w postaci opinii biegłego. Powierzchnia działki nie jest przecież pojęciem tożsamym z powierzchnią uprawy; oba te elementy mogą się przecież znacząco różnić. W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał za powierzchnię plantacji powoda wielkość, na której oparł się biegły B. M..

Sąd odwoławczy nie znalazł też podstaw do zakwestionowania konieczności wymiany wszystkich krzaków porzeczkowych w uszkodzonym segmencie plantacji, chociaż wysoce prawdopodobnym jest, że stopień ich uszkodzenia był różny, zaś część roślin mogła nawet wyjść bez szwanku z analizowanego zdarzenia. Okoliczności te, na co biegły zwrócił uwagę na rozprawie z dnia 6.11.2017 r. (protokół- k. 736 akt sprawy), nie wpływały zasadniczo na potrzebę wymiany wszystkich roślin w segmencie, ponieważ ma to swoje uzasadnienie m.in. w mechanizacji zbioru. Rośliny w ramach jednej plantacji powinny więc charakteryzować się podobnym wiekiem, plennością itp., co nie jest możliwe w sytuacji, gdy część upraw jest uszkodzona lub charakteryzuje się innym wiekiem i wysokością roślin.

Wartość plantacji miarkowana na zasadzie art. 322 k.p.c. przy użyciu dostępnych w sprawie wskaźników jest pochodną wydatków, które należy ponieść do momentu osiągnięcia przez krzewy zdolności plonowania, co w przypadku czarnych porzeczek następuje po 3 latach od momentu posadzenia krzaków. Wartość nasadzeń została określona przez biegłego na 64.066 zł (zob. k. 891), zaś wszelkie wydatki, które należy ponieść dla utrzymania plantacji w okresie pierwszych 3 lat jej życia, kiedy nie przynosi ona plonu, zostały określone w opinii na 177.292 zł, co daje łącznie 241.358 zł. Ostatnia z wymienionych kwot może być więc uznana za wartość plantacji w pierwszym roku owocowania. Ponieważ średni okres produktywności plantacji czarnej porzeczek wynosi 7 lat (na 10 lat jej wegetacji), to stosownie do jego upływu należy kalkulować amortyzację poniesionych kosztów i wartość samej uprawy. Skoro w pierwszym roku owocowania wynosi ona 241.358 zł, to w kolejnych 7 latach zmniejsza się o  $\frac{1}{7}$  (34.480 zł) rocznie, aż do utraty wartości i konieczności odsadzenia plantacji. Przyjęcie tej metody pozwala ustalić, że po 3 pierwszych latach owocowania do wiosny 2015 roku, wartość plantacji powoda uległa zmniejszeniu o 103.440 zł ( $3 \times 34.480$  zł) i wynosiła 137.918 zł; taka też kwota została ostatecznie zasądzona przez Sąd II instancji.

Wbrew twierdzeniom apelacji powoda Sąd Okręgowy nie naruszył art. 481 i 455 k.c., zasądzając odsetki od daty wyrokowania, ponieważ takie orzeczenie nie tylko odpowiada treści art. 363 § 2 k.c. (wysokość odszkodowania oceniana według cen z daty ustalenia odszkodowania), art. 316 § 1 k.p.c. (orzekanie na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy), ale również okolicznościom faktycznym niniejszej sprawy. O potrzebie oderwania daty wymagalności roszczenia od pierwszego wezwania do zapłaty w realiach niniejszej sprawy decyduje przede wszystkim „kroczący” charakter szkody w poszczególnych latach (2015- 2018). Skoro więc po wezwaniu pozwanego do zapłaty wszystkie parametry świadczenia ulegały zmianie (wartość uprawy, wielkość zbiorów, cena owoców itp.) to nie można założyć, że data wyrokowania, przyjęta jako moment początkowy naliczania odsetek, nie odpowiada prawu.



Z uwagi na inne proporcje wygranej każdej ze stron po zmianie wysokości zasądzzonego świadczenia (powód wygrał sprawę w ok. 1/3), korekty wymagało orzeczenie o kosztach procesu w I instancji, wydane na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800- wersja pierwotna). W skład stosunkowo rozdzielonych kosztów tego sporu weszły: opłata od pozwu: 22.241 zł, zaliczki na poczet wydatków sądowych: 12.594 zł + 4.000 zł i wynagrodzenia pełnomocników stron: 2x 14.417 zł, co dało sumarycznie 66.670 zł. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała ostatecznie różnica między sumą kosztów poniesionych przez niego (48.252,56 zł) a stosowną do zakresu jego przegranej kwotą kosztów ogólnych (66.670 złx0,67).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanego w całości, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w zgodzie z art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) przy uwzględnieniu wygranej powoda w 0,35. W skład kosztów procesu poniesionych przez strony weszły: po stronie powoda stawka wynagrodzenia adwokackiego- 8.100 zł i opłata od apelacji- 15.033 zł, zaś po stronie pozwanego była to stawka wynagrodzenia adwokackiego- 8.100 zł i opłata od apelacji- 4.857 zł. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała w tych warunkach różnica między sumą kosztów poniesionych przez niego w procesie (23.458 zł) a kwotą stosowną do jego przegranej w sprawie (36.090 złx0,65= 23.133 zł).

(...)